

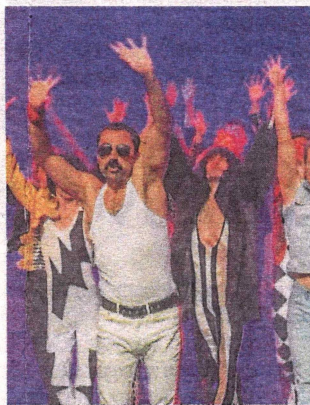
Co za kurtyną w Krakowie piszczy. Spektakle, którymi krakowskie teatry zaczną rok

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Wyspiański, Freddie Mercury, Almodovar i powieściowe hity, teatralne pewniaki i premiera - styczeń w teatrze nie pozostawia czasu na rozbieg, serwując wyśmienite dania na dzień dobry.

„Proszę państwa, Wyspiański umiera” Agaty Dudy-Gracz to przedstawienie, którym otworzy 2024 rok Teatr Słowackiego. „Nie jest to jednak opowieść o umieraniu, tylko o życiu. O bufonadzie, egoizmie, zazdrości, okrucieństwie i o pysze. Ale też o marzeniach, sztuce i o miłości. Nasze przedstawienie nie jest laurką” - zapowiadają twórcy. Na pierwszą premierę Teatr Słowackiego zaprosi 6 stycznia.

A w Łaźni Nowej na pierwszy ogień „Wszystko o mojej matce”



FOT. ANNA KACZMARZ

Freddie Mercury wróci w styczniu

Michała Borczucha i Krzysztofa Zarzeckiego. Odwołująca się do filmu Almodovara opowieść o matkach - w przypadku spektaklu zmarłym na raka matkom twórców - jest jednocześnie historią o synach. Przedstawienie miało premierę w 2016 roku

i od tego czasu cieszy się entuzjastycznym przyjęciem zarówno krytyków, jak i widzów.

Gwiazda też i na scenie teatru na Kazimierzu. Sceną w początkach stycznia niepodzielnie będzie władać „Królowa”, czyli Freddie Mercury i Queen oraz barwny świat lat 80.

Stary Teatr stycznia rozpocznie spektaklem „Boa”. Na scenie plejada gwiazd Starego Teatru, m.in. Ewa Kaim, Radosław Krzyżowski, Katarzyna Krzanowska. W pierwszych dniach stycznia powróci nagrodzona Nike „Baśń o węzowym sercu” Radka Raka. Na premierę roku Stary zaprosi 1 lutego, będzie to „Solaris” Lema w reżyserii Waldemara Raźniaka.

Teatr STU nowy rok otworzy znanymi i cenionymi przez publiczność „Wariacjami tischnerowskimi” w nieco odnowionej odsłonie, wróle Autora graną dotąd przez Jerzego Trelę wcieli się

w najnowszych przedstawieniach Krzysztof Pluskota.

Początek roku w Teatrze Ludowym to „Chłopi” Remigiusza Brzyka i męski świat, wykreowany ze strzępów rozmów podsłuchanych w siłowni, deklaracji składanych przy kieliszku, buńczucznych gróźb mafiosów z półświatka, nie do końca twarde rozmowy, w sytuacjach, kiedy staje się wobec utraty najbliższych, czyli... „Wszystko o mężczyznach”.

W Bagateli szalona, poetycka, chwilami niemal broadwayowska komedia o teatrze i ludziach teatru, czyli „Zimne ognie” Macieja Sajura. Życie bohaterów sztuki, osadzone w stylu klasycznych, amerykańskich filmów noir z przełomu lat 40. i 50., przeplata się tu z realnym życiem reżysera, zespołu aktorskiego oraz pracowników teatru. Śmiesznie i nostalgicznie. ©©